

Zwyciężył Chopin



Siedemdziesiąty Festiwal Chopinowski został rozpoczęty dwoma koncertami fortepianowymi, chociaż niektórzy się upierają, że twórca z Żelazowej Woli napisał ich trzy i jeszcze jeden na dwa fortepiany. Ten ostatni planowany był do wykonania w Wiedniu z przyjaciółmi ze szkolnej ławy od Elsnera, Tomaszem Napoleonem Nideckiem. Szkoda, że koncertu na dwa fortepiany nie mamy, bo na wczorajszym wieczorze obaj soliści, tj. Kevin Kenner i Philippe Giusiano, laureaci najwyższych nagród Konkursów Chopinowskich w latach 1990 i 1995, mogli by go zagrać. Zapewne zrobiliby to tak doskonale, jak doskonałymi są pianistami. Również brzmienie symultatywne forte-

pianów byłoby może lepsze, niż na opisywanej inauguracji, w olbrzymim namiocie udającym salę koncertową z hulającym wiatrem, rozpraszającym dźwięk i dość irytującymi odgłosami uzdrowskiego dansingu w tle. Dwa koncerty w kolejności ustanowionej przez kompozytora, chociaż niezgodnej z prawdą historyczną – Chopin najpierw napisał *Koncert f-moll*, a potem *Koncert e-moll* – jak na istic spartańskie warunki zabrzmiały z podziwu godną maestrią. W miejscu, w którym dźwięk fortepianu nie mógł wybrzmieć, gdzie zanikały niuanse dynamiczne i agogiczne, a towarzysząca orkiestra smyczkowa ani solistom, ani sobie sprawy nie ułatwiała.

Ale mimo trudności tzw. obiektywnych, Chopin był Chopinem, a jego muzyka tak wciągała słuchaczy, że poddawali się jej pięknu bez względu na okoliczności. Muzyka Chopina ma rzeczywiście przedziwną właściwość: urzekające i zniewalające piękno, które zawsze wychodzi na pierwszy plan. Ponadto ta muzyka nigdy nie nuży, co mogą potwierdzić, co pięć lat urządzane, Konkursy Chopinowskie. Wówczas słuchanie tego samego utworu kilkanaście razy jest po prostu normą, chociaż nie zawsze wykonania okazują się frapujące.

Chopin i tym razem zwyciężył! Wspomnianym solistom towarzyszyła Orkiestra „Amadeus” z Poznania, prowadzona batutą Agnieszki Duczmal. Ten sam zespół profesorowi Palecznemu, w podziękowaniu za piękne festiwale dusznickie, poza programem, zagrała dwa preludia Chopina (*e-moll* i *A-dur*) w wersji smyczkowej Agnieszki Duczmal, co przyjęte zostało z zasłużonym aplauzem zgromadzonych. Namiot-salę opuszczaliśmy pod wrażeniem impresjonistycznie brzmiącego *Preludium cis-moll* op. 45, podarowanego publiczności przez Giusiano, zapowiadającego jakby, że na festiwalu wykonuje się nie tylko dzieła Chopina.

Stanisław Dybowski

Z historii Festiwalu

I tak wszystko się zaczęło...

Fryderyk Chopin przebywał w Bad Reinerz na kuracji od 4 sierpnia do 11 września 1826 roku. Wraz z matką i siostrą zamieszkał wówczas w domku nieopodal „Zimnego Zdroju”, którego właścicielem był niejaki Burgel. W tym czasie dał prawdopodobnie dwa koncerty charytatywne na rzecz sierot w pobliskim dworku. Festiwal upamiętniający to wydarzenie zainaugurowany został 25.08.1946 roku recitalem fortepianowym Zofii Rabcewiczowej, uczennicy Antona Rubinsteina. W Dusznikach koncertował wówczas również laureat I Konkursu Chopinowskiego, Henryk Sztompka - uczeń Ignacego Jana Paderewskiego.



BIULETYN FESTIWALOWY

NUMER

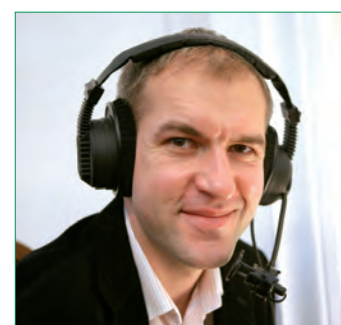
2

8 sierpnia 2015

3,00 zł

70. Międzynarodowy
Festiwal Chopinowski
w Dusznikach-Zdroju

www.festival.pl



Marcin
Majchrowski

Chopin jest dla nas największą świętością - pod tym stwierdzeniem bez zmuszenia oka podpisałby się każdy między Odrą (w Dusznikach należałoby raczej powiedzieć: Nysą Kłodzką) i Bugiem. Na co dzień z obecnością muzyki Fryderyka jest jednak kłopot i wcale tak często jej się nie wykonuje, nad czym należy tylko ubolewać. Chopina kochamy, ale jakoś tak na odległość. Nawet w programach recitali w Dusznikach mazurki, ballady czy scherza zapełniają ledwie połowę koncertu. Ale ponieważ Festiwal jubileuszowy (ta 70-tka naprawdę ma wymiar symboliczny!), to także pod tym względem - znajdzie się wyjątek! Nie przypominam sobie, kiedy ostatnio w ogóle widziałem taki program: na początek jeden z nokturnów, potem wirtuozowskie *Rondo* op. 5 (kwintesencja stylu *brillante*), walc, *Mazurki* op. 17 i jeszcze *Ballada g-moll*; a w części drugiej - oprócz walca - aż trzy absolutne arcydzieła: intymna *Kołysanka*, zmysłowa *Barkarola* i na finał jeszcze jeden z najniezwyklejszych utworów Chopina - *Polonez-Fantazja* op. 61.

O każdym z tych dzieł napisano tysiące stron komentarzy, analizowano je na wszelkie możliwe sposoby, z użyciem wyrafinowanych narzędzi badawczych (tak, tak - nawet w pocziwie, a często odsądzanej od czci i wiary muzykologii takowe istnieją!), trudno więc w paru zdaniach wyczerpująco je omówić. Nie o to zresztą chodzi. Wrażliwcy chłoną je zmysłami i doskonale odczytują zakłętę w dźwiękach przesłanie. I może odczuwać je łatwiej, niż rozumieć. Ale zawsze warto pamiętać, że Chopin strawił nad każdym z tych utworów morze czasu. Zawsze był krytyczny i o owocach swojej twórczości wyrażał się, oględnie rzecz ujmując, nie najlepiej. Nigdy jednak nie zaniedbywał ich wartości. Szlifował i cyzelował, zmieniał i poprawiał, skreślał i wracał do pierwotnych pomysłów, by uzyskać najdoskonalszy z możliwych kształt. Nigdy nie szedł na łatwiznę i może dzięki temu właśnie nawet najtrudniejsze jego artystyczne koncepcje okazują się w tak oczywisty sposób komunikatywne. Jaką niosą treść? O, to właśnie kwestia najbardziej dyskusyjna. Tyleż odpowiedzi, ilu egzegetów - to dosłownie ten sam *modus operandi* - co z poszczególnymi wykonaniami. Każde jest inne, każde osobiste i - w koncertowej aurze - niepowtarzalne. Każde w niezwykle sposób wzbogaca nasz muzyczny świat. Nawet interpretacja nieudana, dokłada się do bogactwa „odczytań”. I to może najpiękniejsze w świecie muzyki. Gdyby jeszcze pianiści częściej chcieli wykonywać monograficzne recitale... Wiem, zylibyśmy w raju (i szybko życiem takim znudzili). Ale raj jednego koncertu poświęconego tylko Chopinowi - o, to bardzo wiele znaczy!



PROGRAM FESTIWALU

8 sierpnia 2015

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski

prof. MIKHAIL VOSKRESENSKY

HOTEL FRYDERYK

11.00 Koncert promocyjny ZUZANNA PIETRZAK

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy TAKASHI YAMAMOTO

F. Chopin

20.00 Recital fortepianowy YULIANNNA AVDEEVA

F. Chopin, S. Prokofiew

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

NARODOWY
INSTYTUT
FRYDERYKA
CHOPINA

Dofinansowano z budżetu
Powiatu Kłodzkiego

DUSZNIKI
2015

Festiwal dofinansowany
przez gminę Duszniki Zdrój

FUNDACJA
KGHM
POLSKA MIEDŹ

Panorama
Ziem Kłodzkich

THE WROCLAW
VOICE

Patronat
medialny:

dwójka
POLSKIE RADIO

TVP
WROCLAW

gazeta
WYBORCA.PL

Mecenasi i
sponsory:

ZGM

Ciech

HARDY
WORKING TOOLS

LG Electronics

TOYOTA

UZDROWISKA
KŁODZKIE
Polska Grupa Uzdrowisk

Raiffeisen
BANK
Raiffeisen Bank Polska S.A.

do Esperanto

Organizatorzy składają szczególne
podziękowania firmom:

YAMAHA

oraz

RiFF

STEINWAY & SONS

za dostarczenie fortepianów.

W zgodzie z Chopinem



Jej gra jest dojrzała i pewna, a zarazem przeplatana niezwykle wrażliwością. Polski pianista Adam Harasiewicz, laureat Konkursu Chopinowskiego z 1955 roku, chwalił artystkę za doskonałe wyczucie, świetne brzmienie i znakomitą technikę. Yulianna Avdeeva, bo o niej mowa, wystąpi dziś o godz. 20.00 w Dworku im. F. Chopina.

Yulianna Avdeeva urodziła się w 1985 roku w Moskwie. W wieku 12 lat została laureatką Międzynarodowego Konkursu dla Młodych Pianistów im. Carla Czernego w Pradze (1997). To był przełom w karierze Yulianny. Od tamtej chwili jej popularność nieustannie rosła, co potwierdzają kolejne trofea zdobyte podczas najważniejszych konkursów pianistycznych, których ukoronowaniem było zwycięstwo na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryde-

ryka Chopina w Warszawie w 2010 roku (Yulianna Avdeeva zdobyła tę nagrodę jako pierwsza kobieta od czasów Marthy Argerich w 1965 roku) oraz otrzymała nagrodę specjalną za najlepsze wykonanie sonaty Chopina ufundowaną przez Krystiana Zimermana. Publiczność oraz krytycy na całym świecie oceniają występy artystki jako absolutnie fenomenalne. Jak twierdzi Yulianna Avdeeva Fryderyk Chopin zajmuje specjalne miejsce w jej repertuarze, w życiu oraz duszy. Lubi

przebywać w miejscach, w których był niegdyś kompozytor. To dla niej wielkie przeżycie. Nie inaczej będzie podczas tegorocznego pobytu w Dusznikach. Yulianna Avdeeva zaliczana do grona czołowych interpretatorów muzyki Chopina swojego pokolenia, ma na swoim koncie także udane debiuty z orkiestrami: Orchestra dell' Accademia Nazionale di Santa Cecilia, Rundfunk-Sinfonieorchester z Berlina, Orkiestra Filharmonii Narodowej. Odbiła także tournée po Hiszpanii i Włoszech z Wielką Orkiestrą Symfoniczną im. P. Czajkowskiego. Artystka z zamiłowaniem wykonuje również muzykę kameralną, m.in. z członkami orkiestry Berliner Philharmoniker (tworzącymi Philharmonia Quartett) oraz skrzypaczką Julią Fischer.

Paulia Kopeć



Nasz Japończyk



Takashi Yamamoto to przykład wrodzonej japońskiej pracowitości i nabytego polskiego romantyzmu. Artysta uwielbia Chopina i Polskę, która pomaga mu w interpretacji utworów kompozytora.

uszcześliwiania ludzi.

W Japonii artysta nauczył się łączyć pracę artystyczną i wielogodzinne próby z codziennym życiem i prozaicznymi przyjemnościami, takimi jak wędrówki po górach. Życie w Polsce dało mu właśnie taką możliwość. Pianista cieszy się, że codziennie odnajduje tu coś nowego, co z kolei pozwala mu lepiej interpretować muzykę. Obecnie mu niegdyś mazurki stały się jego ulubionymi utworami. Najważniejsza jest dla niego radość z muzyki – to obok tradycji wykonawczej (mimo, że rzadko słucha nagrań) ważny element interpretacji.

Japończyk stosuje oryginalną technikę ćwiczeń. Zawsze, bez wyjątku, zaczyna od ćwiczeń jedną ręką i dopiero później dodaje drugą. W ten sposób stara się wyszukać w utworze więcej pięknych i interesujących brzmień, co nie udaje się mu przy dynamicznej grze. W jego dorobku znajduje się m.in. Grand Prix XII Konkursu Pianistycznego w Nagano (1997), III nagroda na Japońskim Konkursie Muzycznym (2001), III nagroda i nagroda specjalna im. Valentyny Kamenikowej na Międzynarodowym Konkursie „Praska Wiosna” (2004),

V nagroda na VI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy (2004). W 2005 roku wywalczył IV miejsce podczas XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Zdobył także Srebrny Medal na Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. G. Bachauer w Salt Lake City (2006).

Dla japońskiej wytwórni *Avex Classics* Takashi Yamamoto nagrał dwie płyty z utworami Fryderyka Chopina. W 2012 roku postawił sobie za cel wykonać wszystkie dzieła Chopina w Japonii. No i... udało się! Pianista zagrał w swej ojczyźnie ponad 230 utworów polskiego kompozytora. Kolejnym wyzwaniem jest dla niego nauka języka polskiego. Jak przyznaje, rozpoczął ją w 2003 roku, kiedy wstąpił na Akademię Muzyczną. Kupiona w Japonii książka nie zdała się jednak na wiele – zwroty: „dzień dobry”, „dziękuję” czy „bardzo mi miło” były w jego zasięgu, ale odmiana wyrazów, to dla niego wciąż trudna sprawa. Mimo to nie poddaje się, bo bardzo lubi Polskę i Polaków.

Maciej Schulz

Takashi Yamamoto rozwijał swój talent w szkole muzycznej w Nagano, a następnie w Toho Gakuen Music High School przy uniwersytecie w Tokio w klasie Yoshimi Tamaki. W 2003 roku pojawił się w Polsce, by kontynuować naukę na Akademii Muzycznej w Warszawie w klasie profesora Piotra Palecznego.

Artysta uwielbia muzykę Chopina, bez której nie wyobraża sobie życia. Twierdzi, że już w dzieciństwie utwory kompozytora działały na niego kojąco. Jego zdaniem mają one niezwykle moc

Z historii Festiwalu



Pomniki Chopina

Uroczystość odsłonięcia pomnika upamiętniającego pobyt Fryderyka Chopina w Dusznikach-Zdroju odbyła się 19 czerwca 1897 roku z inicjatywy Wiktora Magnusa – warszawskiego melomana. W pobliżu dworku, w którym koncertował niegdyś kompozytor, stanął granitowy obelisk z brązowym medalionem, przedstawiającym popiersie Fryderyka Chopina. Kolejny pomnik wystawiono Chopinowi w Parku Zdrojowym w 1976 roku. Monument wyszedł spod dłuta Jana Kucza.

